

Papuci-Władyka, Ewdoksia

Ceramika koryncka i italo-koryncka w zbiorach polskich : próba charakterystyki

Studia Archeologiczne 4, 145-158

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CERAMIKA KORYNCKA I ITALO-KORYNCKA W ZBIORACH POLSKICH.
PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

W polskich zbiorach zabytków antycznych okazałe miejsce zajmują naczynia. Wśród nich sporą grupę - ogółem 138 obiektów - stanowi ceramika wyprodukowana w warsztatach Koryntu w okresie od początku VII do IV w.p.n.e. oraz ceramika naśladowująca oryginalną produkcję koryncką powstała głównie w warsztatach italskich¹. Najpokaźniejszy zbiór omawianych naczyń w liczbie 71 posiada Muzeum Narodowe w Warszawie. Do zbiorów Galerii Sztuki Starożytnej tego Muzeum weszły zabytki z dawnej kolekcji gołuchowskiej, obiekty ze zbiorów wilanowskich gromadzone przez Stanisława Kostkę Potockiego, kilka naczyń z dawnego Muzeum im. E.Majewskiego, a także obiekty ze zbiorów wrocławskich, szczecińskich i inne². Mniejsza kolekcja złożona z 44 zabytków znajduje się w Krakowie, a mianowicie w Muzeum Narodowym (Oddział Czartoryskich), Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Muzeum Archeologicznym³. W Poznaniu w Muzeum Narodowym oraz w Zakładzie Historii Starożytnej Uniwersytetu im. A.Mickiewicza przechowywanych jest 13 naczyń

¹ Opracowanie tej ceramiki było przedmiotem studiów autorki zmierzających do całościowego ujęcia wszystkich obiektów w zbiorach polskich oraz sklasyfikowania ich i oceny w świetle najnowszych badań z myślą o przygotowaniu katalogu tej grupy naczyń (Ceramika koryncka i italo-koryncka w zbiorach polskich, Kraków 1981, w druku). Numery katalogu przytaczane w dalszej części niniejszego artykułu odnoszą się do zacytowanego wyżej opracowania.

² Na temat historii zbioru zgromadzonego w Muzeum Narodowym w Warszawie zob. M.L.Bernhard, Greckie malarstwo wazowe, Warszawa 1966, s.96-103.

³ Na temat historii zbioru Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego zob. S.Gąsiorowski, Badania polskie nad sztuką starożytną, Kraków 1948, s.26 nn; C.Gałczyńska, Historia zbioru zabytków archeologicznych w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Meander 19, 1964, s.452-463; M.L.Bernhard, Archeologia Śródziemnomorska w Uniwersytecie Jagiellońskim, (w:) Studia z Dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1967, s.268 nn.; ead., Zabytki archeolo-

korynckich i italo-korynckich⁴. Ponadto nie opublikowane naczynia tych kategorii posiada Muzeum w Cieszynie (7 obiektów)⁵ oraz Muzeum Diecezjalne w Płocku (3 zabytki)⁶.

Jedynie 19 spośród omawianych naczyń ma określoną proveniencję, przy czym w trzech wypadkach jest ona wątpliwa. Mianowicie pyksis z Cieszyna (nr kat.50) miałyby pochodzić z Akropolis w Atenach, następnie aryballos wąskodenny z Krakowa (nr kat. 115) - z Capri, w końcu została poddana w wątpliwość proveniencja alabastronu z Muzeum Archeologicznego w Krakowie (nr kat. 128) z Carnuntum⁷. Pozostałe obiekty zgodnie z treścią notek inwentarzowych pochodzą z Nola (nr kat.21,22,31,32,132), Cumae (nr kat.23,89,135), Smyrny (nr kat.16,28), Pantikapajonu (nr kat.13,61 i 127), Kartaginy (nr kat.32), Bari (nr kat.91) oraz z wyspy Berezan (nr kat.60).

Ogromna większość naczyń korynckich i italo-korynckich ze zbiorów polskich została uwzględniona przez K.Bulasa i M.L.Bernhard w ramach Corpus Vasorum Antiquorum⁸. Natomiast niektóre

gizne Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Katalog, Warszawa-Kraków 1976, s.9-18; odnośnie do kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie zob. M.Sokołowski, Muzeum XX Czartoryskich, Kwartalnik Historyczny 6, 1892, s.229-276; S.Komornioki, Muzeum Książąt Czartoryskich, Kraków 1929, s.3-8; M.L.Bernhard, Krakowskie zbiory starożytności, Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie, 10, 1970, s.7-17.

⁴ J.Kubczak, Naczynia greckie w stylu orientalizującym w zbiorach poznańskich, Archeologia XI, 1959/60, s.161-174.

⁵ Zgodnie z informacją uzyskaną w Muzeum w Cieszynie cztery obiekty (nr kat.2,77,80,85) pochodzą z daru p.Kniczka z Mistku (CSR) dla Muzeum w roku 1846. Pyksis nr kat.50 zakupiono w roku 1845 i według odręcznej notatki w dawnym inwentarzu Muzeum została ona znaleziona "w sarkofagu na Akropolis w Atenach", co nie wydaje się zbyt prawdopodobne. Pozostałe dwa obiekty (nr kat. 54 i 108) nie posiadają określonej proveniencji.

⁶ Zabytki płockie zakupione zostały przez ks.dr Lecha Grabowskiego w latach 1950-1955 u antykwariuszy włoskich i paryskich, zob.również L.Grabowski, Muzeum Diecezjalne w Płocku. Informator, Płock 1982, s.84 i 85.

⁷ Na temat pyksis z Cieszyna por.przypis 5; niepewne pochodzenie aryballosu z Muzeum Uniwersytetu zostało zaznaczone w dawnej księdze inwentarzowej Muzeum; natomiast pochodzenie alabastronu przechowywanego w krakowskim Muzeum Archeologicznym (Carnuntum?) szkusnie zakwestionował R.Noll, Ein unbekanntes Mithrasrelief und andere Funde aus "Carnuntum" in Krakau, Anzeiger der phil.-hist. Klasse der Oesterreichischen Akademie der Wissenschaften, 114. Jahrgang 1977; nr 13, s.282, przyp.6.

⁸ E.Bulanda, K.Bulas, CVA Pologne 1, Gołuchów: Musée Czartoryski, Warszawa 1931, pl.6 i 7; K.Bulas, CVA Pologne 2, Collections de Cracovie, Warszawa-Kraków 1935, pl.3/577, 4/777, 5/787,

obiekty zwróciły uwagę badaczy obcych jeszcze przed opublikowaniem w CVA. Kilka naczyń ze zbiorów Czartoryskich w Gołuchowie i Krakowie wzmiankuje znakomity badacz angielski J.D.Beazley⁹. W fundamentalnej dla badań nad ceramiką koryncką pracy H.Payne'a, *Necrocorinthia*, uwzględniono jedynie pyksis z imadłami w kształcie kobiecych popiersi z Muzeum Narodowego w Krakowie¹⁰. Po ukazaniu się pierwszych trzech polskich tomów CVA, naczynia korynckie z polskich kolekcji stały się bardziej znane badaczom. R.J.Hopper uwzględnił kilka obiektów w swym uzupełnieniu do wspomnianej pracy Payne'a¹¹. Niektóre spośród omawianych tu zabytków stały się przedmiotem rozważań takich badaczy, jak D.A.Amyx, J.L.Benson, A.Sesberg i inni¹². Ceramika koryncka i italo-koryncka ze zbiorów poznańskich została opracowana przez J.Kubozaka¹³. Natomiast omawianą ceramikę z kolekcji Uniwersytetu Jagiellońskiego uwzględniła w katalogu zabytków archeologicznych tej uczelni M.L.Bernhard¹⁴.

Wśród waz korynckich i italo-korynckich ze zbiorów polskich reprezentowane są wszystkie niemal kształty charakterystyczne dla tej ceramiki. Brakuje jedynie najwcześniejszego typu aryballosów, tzw. pękatych czy talerzy, a także kilku innych rzadziej występujących kształtów (np. lekanis, dinos, fiale, naczynie w formie butelki, lekyt). Najliczniejszą grupę stanowią aryballosy (51 naczyń), przy czym większość to typowe aryballosy kuliste (27 obiektów) i wąskodenne (17 waz). Występują także aryballosy o szerokim płaskim dnie (3 zabytki), która to odmiana pojawia się w środkowym okresie korynckim, podobnie jak inna ciekawa

4/93/, 1/94/, 1/96/; K.Bulas, E.Bulanda, *CVA Pologne 3, Collections diverses (Varsovie, Wilanów, Poznań, Wilno etc.)*, Warszawa-Kraków 1936, pl.2/98/, 1/104/, 1/106/, 1/113/, 3/119/, 1/122/, /128/, 1; M.L.Bernhard, *CVA Pologne 5, Varsovie, Musée National 2*, Warszawa 1963, pl.11-40 oraz pl.42; ead., *CVA Pologne 9, Varsovie, Musée National 6*, Warszawa 1976, pl.4,5,43 i 44.

⁹ J.D.Beazley, *Greek Vases in Poland*, Oksford 1928, s.1.

¹⁰ H.Payne, *Necrocorinthia, A Study of Corinthian Art in the Archaic Period*, Oksford 1931, s.307, nr 894 A. Praca ta dalej będzie cytowana Payne, NC.

¹¹ R.J.Hopper, *Addenda to "Necrocorinthia"*, BSA 44, 1949, s.168,189,191,193 nr 7 i 8, 202 nr 8, 206 nr 3, 215 nr 5, 216 nr 5, 217,232 nr 4, 243 nr 2, 250 nr 6.

¹² Są to naczynia nr kat.21,22,35,36,51,70,71,79,96,132,136; por. przypisy 18,19,20,22,24,25,27,28,29.

¹³ Por. przypis 4.

¹⁴ M.L.Bernhard, *Ceramika, (w:) Zabytki archeologiczne...*, nr 303-324.

postać aryballosu, naczynie pierścieniowate, również reprezentowana w naszych zbiorach (nr kat.55). Kolejną liczną grupę, jeżeli chodzi o kształty omawianych naczyń stanowią alabastrony (22 obiekty). Zarówno aryballosy, jak i alabastrony są najbardziej typowym produktem warsztatów ceramicznych Koryntu i były szeroko rozpowszechnione w całym basenie Morza Śródziemnego (nota bene ze względu na ich zawartość, czyli pachnidła i olejki). Nie dziwi więc fakt, że łącznie dają ponad 50% naczyń korynckich i italo-korynckich w zbiorach polskich. Pozostałe naczynia to oinochoe (17 waz), różne odmiany pyksis (14 obiektów): cylindryczna o wklęsłych bokach, kulista bez imadeł, kulista z imadłami poziomymi skierowanymi ku górze lub z imadłami w kształcie kobiecych popiersi, pyksis-pudełko, pyksis-trójnóg, następnie skyfosy (11 naczyń), kotony (9 obiektów), wśród których jeden zaopatrzony jest w nóżkę (nr kat.96). Mniej liczne są w naszych zbiorach czary (4 zabytki), amfory (2 naczynia), występują także trzy pokrywki. Poza tym przez pojedyncze egzemplarze reprezentowane są takie kształty, jak krater kolumienkowy, olpe, miniaturowa hydria i amforyskos. Koryncką produkcję naczyń plastycznych ilustruje jedynie naczynie w kształcie baranka (nr kat.109) ¹⁵.

Większość naczyń z warsztatów Koryntu znajdujących się w Polsce to ceramika stylu korynckiego (94 obiekty), który rozwijał się w Koryncie od ok. 625 r.p.n.e. ¹⁶ Natomiast wcześniejszy okres, tj. styl protokoryncki i tzw. przejściowy reprezentuje tylko 15 obiektów. Spora grupa zabytków (28 naczyń) należy do

¹⁵ J.D. Beazley sugerował (JHS 1932, s.442), że naczynie w kształcie głowy wojownika w hełmie z dawnej kolekcji gołuchowskiej (CVA Pologne 1, pl.7,2) jest produktem warsztatów Koryntu. Naczynie to, zaginione w czasie ostatniej wojny, zostało zwrócone Polsce przez Badisches Landesmuseum w Karlsruhe w 1976 roku i obecnie znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu, nr inw. A 589. Według nowszych badań obiekt ten jest wytworem rodyjskim, por. J.Ducat, *Les vases plastiques rhodiens archaïques en terre cuite*, Paryż 1966, s.8 nr 4 oraz s.156. Rodyjskie jest także inne naczynie plastyczne z Gołuchowa w kształcie jeża (CVA Pologne 1, pl.7,3) obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, nr inw.142407, zob. J.Ducat, op.cit., s.125, typ A, nr 1. Inne naczynie w kształcie jeża ze zbiorów warszawskich zaliczone uprzednio do ceramiki korynckiej przez M.L.Bernhard (CVA Pologne 5, pl.42,4), badacz ten słusznie uznaje za wyrób etruski, J.Ducat, op.cit., s.127 (hérissons étrusques type b).

¹⁶ Opieram się tu na chronologii ustalonej przez H.Payne'a; odnośnie do innych propozycji chronologicznych dotyczących ceramiki protokorynckiej i korynckiej por. E.Papuci, Historia badań waz korynckich (w druku).

ceramiki italo-korynckiej i pochodzi z warsztatów italskich naśladowujących wazy korynckie.

W grupie naczyń z okresu protokorynckiego (725-640 r.p.n.e.) przeważająca ilość to naczynia o dekoracji wywodzącej się jeszcze z tradycji okresu geometrycznego; wazy te ilustrują tzw. styl protokoryncki subgeometryczny. Najstarsze naczynie w tej grupie to skyfos z Muzeum Narodowego w Krakowie (nr kat.4), który datuje się na 1 ćwierć VII w.p.n.e. Na 1 połowę VII w. przypada czas powstania czary z tego samego muzeum (nr kat.5). Oba naczynia obrazują pewien schemat dekoracyjny typowy dla okresu protokorynckiego subgeometrycznego: pasy pokostu różnej szerokości obiegają naczynie dookoła, w polu między imadłami krótkie pionowe kreseczki lub zygzaki, a u dołu brzuśca promienie skierowane ku górze. Podobnie zdobione były aryballosy wąskodenne, z tym, że na ramionach mogą występować jęczyzki (por. nr kat.9) lub motyw biegnących piesków, jak na naczyniu z Cieszyna (nr kat.2). Motyw ten pojawia się również na innym aryballosie w dwóch fryzach na brzuścu (nr kat.7). Będzie on popularny przez cały czas rozwoju ceramiki korynckiej, odnajdziemy go nawet w 2 połowie VI w.p.n.e. na skyfosie z Krakowa (nr kat.86). Niezwykle rozpowszechniona była na aryballosach protokorynckich i późniejszych dekoracja łuskowa w dwóch wariantach (aryballos z kolekcji gołuchowskiej nr kat.8 oraz nr kat.9).

Niewątpliwie najciekawszym naczyniem w omawianej grupie protokorynckiej jest aryballos wąskodenny z Warszawy (nr kat.3) ozdobiony fryzem zwierzęcym wypełniającym główny pas dekoracji na brzuścu, a wykonany techniką czarnofigurową. Technika ta pojawia się w Koryncie ok. 70 r.p.n.e. Naczynia dekorowane tą techniką reprezentują tzw. 1 i 2 styl protokoryncki czarnofigurowy (przypadające odpowiednio na lata 700-675 oraz 675-650 p.n.e.). Ta grupa naczyń jest nieliczna w porównaniu z równolegle rozwijającą się ceramiką protokoryncką subgeometryczną omówioną wyżej, ilustruje jednak najwybitniejsze osiągnięcie artystyczne nie tylko ceramiki protokorynckiej, ale korynckiej w ogóle. Omawiane naczynie zostało przez M.L.Bernhard zaklasyfikowane do ceramiki protokorynckiej okresu późnego (650-640 p.n.e.). Wydaje się jednak, że takie cechy jak owoidalny kształt aryballosu z Warszawy o brzuścu niezbyt silnie zwężonym u dołu, rozdzielenie poszczególnych pasów dekoracji potrójnymi liniami pokostu, skomplikowany ornament na ramionach, delikatne w proporcjach zwierzęta nie wypełniające ca-

łej wysokości fryzu, ornamenty wypełniające, sugerować mogą powstanie naszego zabytku wcześniej, tj. w 2 ćwierci VII w.p.n.e.

Okres przejściowy od ceramiki protokorynckiej do korynckiej (640-625 p.n.e.) obejmuje tylko kilka naczyń. Pyksis cylindryczna o wklęsłych bokach z Muzeum Archeologicznego w Krakowie (nr kat.13) oraz pokrywka z Muzeum Uniwersytetu w Krakowie (nr kat. 14) z zadziwiająco podobną dekoracją ilustrują nurt zdobnictwa linearnego. Natomiast typowym naczyniem tego okresu w stylu orientalizującym jest oinochoe płaskodenna z dwoma fryzami zwierząt z Warszawy (nr kat.12). W okresie przejściowym obok dekoracji zaaranżowanej w pasach zaczyna występować nowy sposób zdobienia: całe naczynie traktowane jest jako jedno pole dekoracyjne, które wypełniają ustawione heraldycznie masywne w proporcjach zwierzęta, jak na alabastronie ze zbiorów warszawskich (nr kat.11).

Taki typ dekoracji utrzymuje się także na alabastronach wczesnego okresu korynckiego (625-600 p.n.e.). Za przykład może posłużyć alabastron ze zbiorów Czartoryskich w Krakowie z wyobrażeniem ptaka z głową pantery oraz syreny ustawionych naprzeciw siebie (nr kat.15). Czasem może być wyobrażone jedno zwierzę lub ptak, np. syrena z rozpostartymi skrzydłami jak na alabastronie z Poznania (nr kat.16). Oba wspomniane naczynia plasują się w grupie A wczesnokorynckich alabastronów wyróżnionej przez Payne'a¹⁷. Do tej grupy należy także, moim zdaniem, zaklasyfikować alabastron z Warszawy (nr kat.17) ozdobiony niezwykle ciekawym przedstawieniem antytetycznie pokazanych protom koni z ptasimi ogonami. Na ostatnią ćwierć VII w.p.n.e. datują się także dwa duże alabastrony (o wysokości ponad 20 cm) pochodzące z dawnej kolekcji St.K.Potockiego (nr kat.21 i 22). Oba posiadają dekorację rozmieszczoną w dwóch fryzach wypełnionych wyobrażeniami różnych zwierząt oraz postaci ludzkich. Na jednym naczyniu zwraca uwagę humorystycznie potraktowana scena: mężczyzny wspartego na włóczni i stojącego przed nim na dwóch tylnych łapkach zajączka (nr kat.21), na drugim zaś w górnym fryzie uskrzydłona Artemida trzymająca dwa łabędzie i dziwaczne monstrum, w dolnym fryzie sylwetki groteskowych tancerzy-komastów (nr kat.22). Oba alabastrony zostały namalowane przez anonimowego artystę nazwa-

¹⁷ Payne, NC, s.281, nr 208 nn.

nego przez A. Seeberga Malarzem z Wilanowa¹⁸, oba też są przykładami najlepszych artystycznie naczyń w omawianym zbiorze.

Aryballosy z wczesnego okresu korynckiego (w liczbie 5) mają kształt zbliżony do kuli. Zdobí je, podobnie jak wspomniane wyżej alabastry, wyobrażenie grupy antytetycznej, np. lwa i żabędzia (nr kat.25) bądź też jednego zwierzęcia: jelenia (nr kat.23), pantery (nr kat.24). Na dwóch aryballosach kulistych występuje bardzo popularny w tym czasie motyw żabędzia z rozpostartymi skrzydłami (nr kat.26 i 27). We wczesnym okresie korynckim często ukazywano w ten sposób ptaki, co pozwalało pokryć szybciej powierzchnię dekorowanego naczynia malowidłem. Za tym szła masowość produkcji uwarunkowana z kolei popytem na wazy korynckie. Niestety masowa produkcja obniżała jakość artystyczną i techniczną waz.

Typowe naczynie ilustrujące wczesny styl koryncki to skyfoss z Muzeum Narodowego w Poznaniu (nr kat.31) ozdobiony w pasie między imadłami ornamentem zygzaków, na brzuścu fryzem złożonym z pantery, kozła i żabędzia oraz promieniami u dołu brzuśca. Skyfossy o takiej dekoracji będą wyrabiane także w okresie następnym (por. nr kat.52 i 53).

W ostatniej ćwierci VII w.p.n.e. zostają wprowadzone do repertuaru kształtów warsztatów korynckich naczynia dużych rozmiarów, amfory szyjowe i krater kolumienkowe. Amfora z Warszawy (nr kat.34) jest dobrym przykładem naczynia o średnim poziomie artystycznym z tradycyjnymi fryzami wypełnionymi ptakami o rozpostartych skrzydłach lub zwierzętami o bardzo wydłużonych ciałach, co także sprzyjało szybkiemu wykonaniu dekoracji. Wiele wyższy poziom reprezentuje krater kolumienkowy z dawnej kolekcji gołuchowskiej (nr kat.35), największe naczynie wśród waz, którym poświęcony jest ten artykuł (36 cm wysokości). Krater zdobí fryzy zwierzęce zajmujące nie tylko brzusec i ramiona, lecz także górną płaszczyznę wylewu. W tym ostatnim fryzie zwracają uwagę rzadkie w korynckim malarstwie wazowym wyobrażenia koni morskich. Zwierzęta we wszystkich fryzach krateru namalowane są bardzo umiejętnie i starannie. J.L.Benson uznał styl przedstawień na

¹⁸ A. Seeberg, The Welloom Painter and his Companions, Acta A, 35, 1964, s.32 n, ryc.17-18; D.A.Amyx, Observations on the Warrior Group, (w:) California Studies in Classical Antiquity, 2, 1969, s.17-18; A. Seeberg, Corinthian Komos Vases, Londyn 1971, s.35,62.

omawianym naczyniu za pokrewny dziełom tzw. Malarza Dzika, nazwanego tak od wyobrażenia dzika na aryballosie z Brukseli ¹⁹.

Środkowy okres koryncki (600-575 p.n.e.) otwierają dwa duże alabastrony z dawnej kolekcji gołuchowskiej. Pierwszy (nr kat. 36) prezentuje w trzech fryzach znany nam już motyw komastów i został wykonany w tzw. warsztacie Wellcome (Wellcome Workshop), skupiającym artystów z kręgu Malarza Wellcome (A. Seeberg) ²⁰. Drugi alabastron (nr kat. 37) ozdobiony jest na przedniej stronie dużym ornamentem roślinnym wyobrażającym cztery kwiaty lotosu rozmieszczone symetrycznie na planie krzyża, zaś z tyłu poniżej imadła przedstawieniem łabędzia. Naczynie to obrazuje "styl białych kropek" (white-dot-style) i zalicza się do grupy C środkowo-korynckich alabastronów w klasyfikacji Payne'a ²¹. Motyw czterech kwiatów lotosu występuje także na aryballosach z tego okresu, choć czasem w nieco uproszczonej i zmienionej formie (nr kat. 47). Natomiast dziwacznych tancerzy komastów znajdujemy także na aryballosie z Muzeum Archeologicznego w Krakowie (nr kat. 44), niestety bardzo źle zachowanym. Inny częsty motyw zdobiący naczynia tego kształtu to rząd maszerujących wojowników zasłoniętych ogromnymi tarczami. Motyw ten występuje na aryballosach głównie w środkowym oraz we wczesnej fazie późnego okresu korynckiego, nie później jednak niż do 570 r.p.n.e., wykazując coraz większe uproszczenie i degenerację rysunku ²². W zbiorach polskich znajduje się 6 aryballosów z taką dekoracją (nr kat. 38-43). Najstarszy wydaje się być aryballos z Warszawy (nr kat. 38), który wcześniej przypisywano Malarzowi Fryzu Wojowników. Zwraca uwagę realistyczne potraktowanie głów wojowników, przy czym każdy pokazany jest w odmienny sposób; tło przedstawienia między postaciami pokrywają duże kropki rozsiane gęsto. Na aryballosie z Krakowa (nr kat. 39) tło między wojownikami wypełniają rozety kropkowe, co oprócz innych cech pozwala datować go na wczesną fazę środkowego okresu korynckiego. Na omawianych zabytkach występują także orna-

¹⁹ J.L. Benson, Die Geschichte der korinthischen Vasen, Bazy-leja 1953, s. 33-34, lista 43 (Arts des Ebermalers).

²⁰ A. Seeberg, The Wellcome..., s. 46; id., Cor. Komos Vases, s. 23, nr 75 oraz s. 59.

²¹ Payne, NC, s. 303.

²² P.N. Ure, Aryballois, Figurines from Rhitsona in Beotia, Cambridge 1934, s. 38-41 (IV.VI.) i Appendix, s. 97 nn, pl. VIII; CVA Reading 1, 1954, pl. 4, 7-11.

menty wypełniające w postaci rozet o nieregularnym kształcie przekreślonych równoległymi liniami rytymi (nr kat.42). Niewątpliwie tę grupę zamyka aryballos z Warszawy (nr kat.43), na co wskazuje bardzo uproszczona dekoracja, twarze wojowników przypominające hełmy (helmet-like faces), brak ornamentów wypełniających i bardzo niedbałe wykonanie.

Odmierna od opisanych do tej pory jest dekoracja pyksis cylindrycznej o wklęsłych bokach oparta na technice sylwetowej, wykonana bardzo niestarannie (nr kat.49). Kształt tego naczynia wskazywałby na jego powstanie w końcu VII w.p.n.e. (w VI w. takie pyksis występują bardzo rzadko), jednak dekoracja może być argumentem przemawiającym za datowaniem na VI w. Technika sylwetowa, choć mniej rozpowszechniona od czarnofigurowej, istnieje równoległe z nią (por. nr kat.7,73,86).

Dwie inne pyksis ze środkowego okresu korynckiego to pyksis kuliste z imadłami z pokrywkami. Pierwsza z Muzeum Narodowego w Warszawie (nr kat.51) dekorowana fryzami zwierząt jest, według D.A.Amyxa, bardzo bliska dziełom Malarza Geladakisa i mogła być nawet namalowana przez niego. Malarz ten był młodszym kolegą jednego z najlepszych artystów środkowego okresu korynckiego Malarza Dodwell²³. Druga pyksis, nie opublikowana, z Cieszyna (nr kat. 50), ozdobiona jest fryzem ukazującym uskrzydłone gryfy, ptaki-gryfy, łabędzie i sfinksy. Inne naczynie z Cieszyna, czara z wylewem odchylonym na zewnątrz (nr kat.54) wydaje się także należeć do 1 ćwierci VI w.p.n.e., na co wskazuje jej kształt, niestety malowidło jest prawie całkowicie starte. Niezbyt dobrze zachowała się dekoracja dwóch oinochoe płaskodennych (nr kat.56 i 57). Oinochoe z Poznania, jak słusznie zauważył J.Kubozak, reprezentuje ostatnią fazę środkowego okresu korynckiego. Tę samą fazę ilustruje także amfora z Krakowa (nr kat.58). W tym czasie zwierzęta namalowane są niestarannie, często pospiesznie, modelunek rytym bywa bardzo bogaty, lecz niezbyt precyzyjny, występuje ornament wypełniający w postaci plam pokostu zakreskowanych ukośnymi równoległymi do siebie liniami rytymi (tzw. shaded rosettes) oraz kropek. Naczynia te obrazują powolny upadek znajomości rysunku stylu zwierzęcego, co będzie jeszcze wyraźniejsze w okresie następnym.

²³ D.A.Amyx, Dodwelliana, (w:) California Studies in Classical Antiquity, 4, 1971, s.34, lista nr 9, nr 2 (Very close to the Painter).

W późnym okresie korynckim (575-550 p.n.e.) na niektórych naczyniach występują nadal fryzy zwierzęce. Fryz taki o miernym poziomie artystycznym zdobi pyksis kulistą bez imadeł z Krakowa (nr kat.72). Podobny, jeżeli chodzi o poziom, lecz złożony z wyobrażeń ptaków i gryfów-ptaków znajduje się na ozarze ze zbiorów warszawskich (nr kat.74). Naczynie to, moim zdaniem, zostało namalowane przez Malarza Fryzu Ptaków i pochodzi z późnej fazy jego działalności²⁴. Przedstawienia zwierząt bez ornamentów wypełniających w tle ozdabiają także koton z dawnej kolekcji gołuchowskiej (nr kat.75), który jednak ze względu na kolor gliny i pokostu, a także dziwaczne rysunki zwierząt może nie być wytworem warsztatów Koryntu.

Sylwetka człowieka pojawi się dwukrotnie na wazach korynckich omawianego okresu ze zbiorów polskich. Na aryballosie płaskodennym z Warszawy (nr kat.69) jest to postać nagiego mężczyzny z włócznią, najprawdopodobniej Hermesa, pomiędzy dwiema syrenami. W drugim przypadku jest to tylko głowa wojownika w hełmie ujęta z profilu pomiędzy dwoma lwami także na aryballosie płaskodennym z Warszawy (nr kat.70). To naczynie jest, według M.L.Bernhard, dziełem Malarza Uskrzydlonego Lwa²⁵. Trzeci aryballos płaskodenny ze zbiorów polskich przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie (nr kat.71) z przedstawieniem antytetycznej grupy pantery i żabędzia został namalowany przez innego anonimowego artystę działającego w późnym okresie korynckim, nazwanego przez D.A.Amyxa Malarzem Hercegowiny²⁶.

W późnym okresie stylu korynckiego motywy figuralne są coraz częściej zastępowane przez dekorację roślinną. Dobrą ilustracją tego faktu są liczne aryballosy kuliste z ornamentem zwanym "czteropłatkowym", maksymalnie uproszczoną wersją motywu czterech

²⁴ Na temat Malarza Fryzu Ptaków zob. L.Banti, Freggio di Ucelli, Pittore dell. EAA, t.III, Rzym 1960, s.737, il.902; dalsze atrybucje CVA Capua, Museo Campano 4, 1969, pl.3, 1 a-b (F.Mingazzini); CVA Würzburg 1, 1975, pl.33, 1-3 (F.Hölscher).

²⁵ Por. J.L.Bensón, The Winged Lion Painter, Antike Kunst 9, 1966, s.11, nr 6 oraz s.13, na podstawie spostrzeżeń M.L.Bernhard, CVA Pologne 5, pl.31, 1-5.

²⁶ D.A.Amyx, Corinthian Vases in the Hearst Collection at San Simeon, (w:) University of California Publications in Classical Archaeology, I, nr 9, Berkeley i Los Angeles 1943, s.219; na temat Malarza Hercegowiny zob. też L.Banti, Erzegovina, Pittore dell. EAA, t.III, s.434; A.Seeberg, Cor. Komos Vases, s.60 i 67, przyp.4; dalsze atrybucje: CVA Sarajevo, 1975, pl.16, 3, 5-7.

kwiaków lotosu na planie krzyża wywodzącego się ze sztuki asyryjskiej²⁷. W zbiorach polskich znajduje się 9 takich aryballosów (nr kat.60-68). W omawianym okresie rozpowszechnia się także dekoracja o charakterze linearnym. Ten typ zdobienia naczyń będzie dominował po roku 550 p.n.e., kiedy zupełnie prawie zanikają fryzy zwierzęce.

Drugą połowę VI w.p.n.e. określa się jako późny okres koryncki II, natomiast wieki V i IV w odniesieniu do ceramiki korynckiej bywają nazywane okresem konwencjonalnym. W późnym okresie korynckim II występują w dekoracji naczyń bardzo proste motywy, takie jak pasy pokostu różnej szerokości i kropki (por.nr kat. 80 i 98), motyw przypominający wykrzyknik (nr kat.97 i 100), szeroko stosowany jest meander (por. oinochoe nr kat.99, hydria nr kat. 97, pyksis nr kat.32) oraz tzw. cone pattern (zob. np. koton nr kat.95). W grupie waz omawianego okresu zwracają uwagę dwa naczynia. Pyksis z imadłami w kształcie kobiecych popiersi (nr kat.79), reprezentująca tzw. styl biały i datowana na lata 545-525 p.n.e. przez wspomnianego już wielokrotnie badacza amerykańskiego Amyxa na podstawie analizy stylistycznej główek kobiecych i porównania ich z plastyką terakotową tego okresu²⁸. Drugie interesujące naczynie to koton na nóżce (lub pyksis) o bogatej i starannie wykonanej dekoracji (nr kat.96), który A.Greifenhagen uznał za dzieło tego samego warsztatu, w którym wykonano także koton z Bonn i Heidelbergu²⁹.

Okres konwencjonalny reprezentuje w naszych zbiorach kilka dzbanuszków różnego typu: czarnopokostowane z okrągłym lub trójlistnym wylewem (nr kat.103 i 104), z kanelurami na brzuchu (nr kat.105-107), w końcu stożkowate z wysoką szyją (nr kat.101 i 102).

Ostatnią grupą naczyń z omawianego w tym artykule zbioru są wazy italo-korynckie. Naśladownictwa naczyń korynckich powstają w Italii od VII w.p.n.e. i wówczas wzory protokorynckie są bardzo

²⁷ Payne, NC, s.147, ryc.54.

²⁸ D.A.Amyx, Cor.Vases..., s.215.

²⁹ Naczynie to pochodzi z kolekcji Vogell, por.Griechische Altertümer Südrussischen Fundorts au dem Besitze des Herrn A.Vogell, Karlsruhe, Kassel 1908, nr 56, fig.5; A.Greifenhagen, Ausserattische schwarzfigurige Vasen im Akademischen Kunstmuseum zu Bonn, AA, 51, 1936, kol.360.

ściśle kopiowane (por. oinochoe nr kat.134). Od końca VII w. warsztaty italskie, głównie etruskie, rozpoczynają masową produkcję naczyń wykonanych często niedbale, których dekoracja wzorowana na korynckim stylu zwierzęcym, wykazuje jednak głębokie niezrozumienie podstawowych zasad dekoracji naczyń korynckich. Produkcja ta poczynając od 550 r.p.n.e. chyli się ku upadkowi i w końcu VI w. p.n.e. zostaje zastąpiona przez naczynia etruskie w stylu czarnofigurowym inspirowanym przez wazy attyckie.

Wśród naczyń korynckich można wyróżnić dwa style. Pierwszy, linearny inspirowany jest przez ceramikę protokoryncką i ceramikę wczesnego okresu korynckiego, z której styl ten zapożycza koncepcję dekoracji opartej na kombinacji pasów pokostu i kropek, czasem także dekoracji łuskowej. Dobrą ilustrację tego nurtu dają liczne aryballosy wąskodenne i alabastrony ze zbiorów polskich (aryballosy nr kat.110-119, alabastrony nr kat.123-131). Jeżeli w zakresie dekoracji naczynia te wykazują daleko idącą zależność od wzorów korynckich, to w zakresie kształtów zauważamy pewną innowację garncarzy etruskich, która manifestuje się na przykład w dodaniu plastycznego pierścienia na szyi alabastronu (por.nr kat.129-131) lub stworzeniu nowej formy naczynia łączącego dwa kształty. Za przykład może tu służyć naczynie z Krakowa (nr kat. 121), którego górna część to typowy aryballos wąskodenenny, tak charakterystyczny dla warsztatów italskich, natomiast partia dolna to jakby czara osadzona na niskiej stopce. Interesujące jest także w tym aspekcie inne naczynie, tym razem z Muzeum Narodowego w Warszawie (nr kat.120), w dolnej partii jest ono kuliste z wyodrębnioną stopką, natomiast w połowie wysokości naczynia brzusiec załamuje się i przechodzi w kształt zwykłego aryballosu.

W równym stopniu etruska produkcja ceramiczna inspirowana jest przez koryncki styl zwierzęcy. W naszych zbiorach nurt ten reprezentują tylko dwa naczynia, alabastron z Poznania (nr kat. 132), oraz olpe z Warszawy (nr kat.136). Pierwsze zostało atrybuowane przez Amyxa tzw. Malarzowi Drzewa, natomiast drugie jest według M.L.Bernhard dziełem Malarza Queen's College³⁰. Łatwo odróżnić te naśladownictwa od oryginałów, na ich etruski charakter wskazują bowiem, prócz szczegółów technicznych, pewne cechy ogólne. W zakresie kompozycji dostrzegamy monotoność, zwierzęta cha-

³⁰ D.A.Amyx, *Some Etrusco-Corinthian Vase Painters*, (w:) *Studi in onore di Luisa Banti*, Rzym 1965, s.13, nr 11 (Tree Painter). M.L.Bernhard, CVA Pologne 9, pl.43,1-4.

rakteryzuje stereotypowe podejście malarzy. Poszczególne partie sylwetek zwierzęcych są nieproporcjonalne, często niezintegrowane w jedną logiczną całość. Czasem trudno jest określić, jakie malarz chciał pokazać zwierzę (np. czworonogi na olpe warszawskiej). Modelunek ryty, kanciasty i nieudolny staje się często elementem czysto dekoracyjnym, zatracającym swą funkcję (np. w wyobrażeniach kogutów na górnym fryzie alabastronu z Poznania). Ornamenty wypełniające wywodzące się z różnych typów rozet korynckich często zostają sprowadzone do formy dużych nieregularnych kół, przekreślonych dwiema krzyżującymi się liniami.

Ceramika koryncka była także naśladowana w innych ośrodkach poza Italią, mianowicie w Attyce, Beocji i Lakonii. W zbiorach polskich posiadamy jedno naczynie, które, moim zdaniem, jest wyrobem lakońskim. Jest to aryballos kulisty przechowywany w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (nr kat.138).

Ceramika koryncka i italo-koryncka z zbiorów polskich daje bardzo interesujący materiał badawczy. Ceramika ta nie ilustruje - jak powiedziano wyżej - wszystkich kształtów jakie występowały w produkcji korynckiej, nie ukazuje także wszystkich jej nurtów stylistycznych, np. stylu narracyjnego, który rozwijał się równoległe ze stylem zwierzęcym, lecz tematykę czerpał z mitologii i eposów. Nie ma w naszych zbiorach waz takiej klasy, jak np. słynna olpe, zwana wazą Chigi. Trzeba jednak pamiętać, że protokoryncki styl polichromowany (który reprezentuje waza Chigi) czy wspomniany styl narracyjny to jedynie niewielka - choć bezspornie najlepsza - część produkcji korynckiej. Natomiast przeważająca partia wyrobów Koryntu to ceramika masowej produkcji, szeroko rozpowszechniona w całym ówczesnym świecie. Taka właśnie ceramika występuje w zbiorach polskich. Wśród prezentowanych naczyń są wazy o wysokim poziomie artystycznym, dość wspomnieć protokoryncki aryballos (nr kat.3), krater z dawnej kolekcji gołuchowskiej (nr kat.35) lub alabastrony z dawnej kolekcji St.K.Potockiego, które nadały nazwę Malarzowi z Wilanowa (nr kat. 21 i 22), są naczynia średniej jakości, są także zupełnie mierne. Występuje w omawianej ceramice różnorodność kształtów, bogactwo tematyczne i zastosowanie różnych technik. Dlatego naczynia, którym poświęcono niniejszy szkic dają ogólne wyobrażenie o ceramice korynckiej i italo-korynckiej, doskonale obrazują charakter tej ceramiki i pozwalają nakreślić ogólne etapy jej rozwoju.

Od momentu wydania wspomnianych wyżej publikacji, uwzględniających niektóre z interesujących nas obiektów upłynęło 10, a w większości wypadków i więcej lat, np. naczynia gołuchowskie czy zbiory Czartorystkich w Krakowie nie były przedmiotem studiów od prawie pięćdziesięciu lat. K.Bulas przeprowadził w CVA jedynie najogólniejszą klasyfikację naczyń nie datując ich i nie zagłębiając się - zgodnie z przyjętymi wówczas założeniami CVA - w szczegółowe analizy stylistyczne i warsztatowe. Od tego momentu badania nad ceramiką koryncką znacznie posunęły się naprzód. Najnowsze prace wykopaliskowe w całym basenie Morza Śródziemnego oraz w samym Koryncie dostarczyły nowych danych i zmieniły niekiedy dotychczasowe datowanie tej ceramiki. Bardzo rozwinęły się także badania idące w kierunku analizy cech stylistycznych przedstawień figuralnych na naczyniach korynckich i wyodrębniania warsztatów, a nawet artystów, którzy je tworzyli. Odnosi się to także do ceramiki italo-korynckiej. W tym świetle wazy korynckie i italo-korynckie ze zbiorów polskich wymagały ponownego głębszego przebadania.